

Ruchoma szopka w Bardzo



Ruchoma szopka w Bardzo



*Po wrzuceniu monety do puszki,
Anioł odpowiada: Bóg zapłać!*

Będąc w Kotlinie Kłodzkiej, koniecznie trzeba wstąpić do Sanktuarium Maryjnego, obejrzeć ruchomą szopkę, a także zwiedzić muzeum urządzone przez ojców redemptorystów.

Bardzo jest malowniczo położone, w miejscu przełomu Nysy Kłodzkiej przez Góry Bardzkie, na trasie historycznego szlaku handlowego, biegnącego z Bałtyku do Adriatyku, zwane go „Bursztynowym”.

W latach 1686 - 1704 zbudowano tam kościół, pełniący do dziś funkcję Bardzkiego Sanktuarium Maryjnego. W latach 1704 - 1711 do kościoła dobudowano zespół klasztoru cy-

stersów. Od roku 1900 opiekują się nim ojcowie redemptorystów.

W 1967 roku ojcowie redemptorystów postanowili utworzyć w krypcie ruchomą szopkę. Głównym konstruktorem szopki był brat zakonny W. Janik. Swoją pracę rozpoczął w 1968 roku. Dekorację wymalował o. K. Kudroń. W 1971 roku szopka została ostatecznie wykończona. Nawiązywała do dawnej tradycji, gdyż niegdyś Bardzo miało szopkę, która znajdowała się przy drodze do górskiej kaplicy, ale uległa ona zniszczeniu.

fot. S. Domagalski



Ołtarz główny w kościele pw. św. Urszuli

W Ruchocicach

W sierpniu ks. Marian Szymański, proboszcz parafii w Ruchocicach, podczas rozmowy na łamach „GW” mówił o planach odrestaurowania ołtarzy w kościele pw. św. Urszuli. Uzależniał to od środków finansowych. W listopadzie główny ołtarz został już odnowiony (patrz zdjęcie). Od pięciu lat w okresie świąt Bożego Narodzenia można obejrzeć żywą szopkę, którą przygotowują parafianie.



W tym roku będzie ona największa z dotychczasowych.

Ks. M. Szymański planuje też koncert kolęd w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego. W styczniu ks. Szymański wraz z sołtysem Andrzejem Kaczmarkiem pojedą do USA. Zaproszenie wystosowali mieszkańcy polskiej parafii w San Antonio, którzy poznali ich dzięki telewizji „Trwam”. Motywem zaproszenia była dobra współpraca sołtysa i proboszcza w Ruchocicach. Jak zwykle, z otwartym sercem Ruchocice witają każdego przybysza – powiedział ks. Marian.

fot. S. Domagalski